

PYTANIA I ODPOWIEDZI, CZ. 7

Sezon 07, odcinek 15

11 kwietnia 2017 r.

DW: David Wilcock
CG: Corey Goode

DW: Witam w programie „Kosmiczne ujawnienie”. Jestem gospodarzem, nazywam się David Wilcock i prowadzę ten program z Corey’em Goodem, naszym najlepszym informatorem. Jak się dzisiaj masz Corey’u?

CG: Dobrze, dziękuję.

DW: Dobrze, nasze pierwszej pytanie pochodzi od Schmitz_K i brzmi następująco:

„Uwielbiam (odcinki) z pytaniami od czytelników. Ja również zawsze mam jakieś pytania. Czy pojazdy TPK wytwarzają grawitację, czy ich wewnętrzne środowisko pozostaje w stanie nieważkości? Czy w Dowództwie Operacji Księżycowych grawitacja jest radykalnie zredukowana?”

Kiedy służyłeś na statkach kosmicznych to czy posiadały one jakąś grawitację?

CG: Tak. Posiadają one płytki podłogowe, które wytwarzają pole grawitacyjne. Znajdują się one również w bąblu pola torsyjnego, które wytwarza środowisko pozwalające na lepsze kontrolowanie grawitacji.



Niższy szczebel TPK nie posiada technologii wytwarzającej sztuczną grawitację. W ich pojazdach (kosmicznych) można zobaczyć drążki porzmięszczane na sufitach, które używane są do poruszania się wewnątrz nich.

DW: Och! Czyli gdy cofniemy się w czasie do niemieckich pojazdów dzwonów to podczas odbywania podróży kosmicznych posiadały one wewnątrz środowisko bezgrawitacyjne?

CG: Tak.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Druga część tego pytania dotyczy DOK. Czy grawitacja tam jest znacznie zredukowana (w porównaniu do ziemskiej)? Myślę, że czytelnicy starają się zrozumieć fakt, że grawitacja na Księżycu jest niższa niż ziemska i to jak astronauta mogą skakać poruszając się tam.

CG: Tak. W DOK istnieje środowisko grawitacyjne jak na Ziemi.

DW: Och!

CG: Istnieją tam również inne bazy na powierzchni, o których się nie mówi i które nie posiadają żadnej grawitacji.

DW: Żadnej grawitacji?

CG: Żadnej grawitacji poza naturalną wytwarzaną przez Księżyc.

DW: Rozumiem, dobrze.

Kolejne pytanie pochodzi od Marcus O. i brzmi następująco:

„Chciałbym, aby Corey opowiedział coś więcej na temat swojej osobistej pracy, którą wykonał, a także na temat swojej wysokowibracyjnej diety oraz tego co inni powinni robić w tym kierunku. Rozumiem, że (Corey) nie dąży do tego, by wykreować się na lidera i nie powinniśmy „podążać za nim”, jednakże, niektórzy chcieliby uzyskać porady od niego oraz jakieś ekstra informacje.

Jakie sugestie miałbyś dla ludzi, którzy próbują innej diety i medytacji? Bardzo chciałbym usłyszeć coś więcej na temat pracy jaką powinniśmy wykonać w tym renesansie (świadomości - przyp. tłum.).”

CG: No cóż, w moim przypadku istnieje pewien komponent, który zmienia moje wibracje, jest to przebywanie w obecności istot o wyższych wibracjach.

DW: [Dawid kiwa głową przytakująco].

CG: Otrzymuję również od nich osobiste porady „twarzą w twarz”, które są bardzo nieprzyjemne. Około 80% moich kontaktów z nimi polega na tym, że przekazują mi informacje odnośnie tego na co powinienem zwracać szczególną uwagę, a czego nie robiłem.

DW: Czyli jakich porad udzieliłbyś ludziom, którzy nie posiadają bezpośredniego kontaktu z tak wysoko rozwiniętymi istotami odnośnie osiągnięcia stanu (całkowitego) wybaczenia i jakie praktyczne kroki powinni oni podjąć w tym kierunku?

CG: Mniej rozglądać się na zewnątrz a więcej introspekcji. Wszyscy posiadamy jakieś życiowe traumy co do których wydaje nam się, że zostawiliśmy za sobą i myślimy, że nie musimy już więcej im stawiać czoła.

No cóż, nadszedł czas, abyśmy ponownie zaczęli je wydobywać, by ujrzały światło dzienne. Wiesz o co mi chodzi – należy wykonać tą ciężką pracę. Jest to bardzo trudne. Wielu ludzi powtarza: „Doświadczasz kontaktu osobistego (z tymi istotami). Ale z ciebie szczęściarz”.

Czasami jest to bardzo, ale to bardzo trudne, a czasami wręcz wytrąca mnie z równowagi.

Zgaduję tylko, że (w tych przypadkach) moje ego było głaskane, ale nie po to, by je pompować, ale bym stał się pokorniejszym człowiekiem.

Ilekcóż zaczynam myśleć o sobie bardzo pozytywnie to mówią mi: „Chwileczkę, a spójrz na to i na tamto”. To z powrotem przywołuje mnie do szeregu i stawia na odpowiedniej ścieżce.

DW: Pytanie to porusza także temat diety, a tutaj jest jeszcze jedno, które również przy okazji omówimy.

Osoba ta mówi, że stosuje pewną dietę, ale jaka byłaby twoja porada, która pomogłaby jej w progresie?

CG: No cóż, to jest również pewien proces. Jedną z rzeczy, którą mi powiedziano – szczególnie Tear-Eir mi to powtarza – to, że nie praktykuję tego co sam wygłaszam na „kazaniach”. Rozmawiam o wysokowibracyjnej diecie, a następnie wracam do domu i jem kukurydziane paróweczki w cieście i inne dziwne azotany...

DW: Zgadza się.

CG: ... które sieją spustoszenie w moim ciele. Chcę tutaj powiedzieć, że w pierwszym sezonie można zobaczyć jak bardzo niezdrowo wyglądałem.

DW: Twoja ogromna transformacja jest zdumiewająca. Wydaje się, że tak naprawdę to (bezpośredni) kontakt z Ka'Are, gdy dotknąłeś jej ręk podczas stopienia waszych umysłów zainicjował ten proces.

CG: Wiesz, jest to bardzo trudna droga. Każdy ma inną ścieżkę życia. Chcę tutaj powiedzieć, że każdy z nas musi zmierzyć się ze starymi traumami i skorygować obecne zachowanie. Jeśli tego nie robisz to nieważne co myślisz o tym jak bardzo zaawansowany jesteś duchowo, po prostu oszukujesz samego siebie.

Musisz pracować nad sobą i zabrać się za te niewielkie, przyziemne sprawy, które działają jak otwarty spadochron na plecach podczas, gdy nabierasz pędu.

DW: Skoro już to pytanie porusza temat diety to chciałbym również zwrócić uwagę na fakt występowania "spożywczej broni" (weapon system) w naszym pożywieniu. Kilku informatorów donosi mi o tym, że Klika (Cabal) dodaje do naszego jedzenia pewne składniki, które mają za zadanie zredukowanie długości naszego życia, zmniejszenie uczucia szczęścia, zwiększenie wagi i tego typu rzeczy.

Czy osobiście jesteś świadom tego, że nasz system żywnościowy jest naszpikowany "spożywczą bronią"?

CG: Tak, nasze rządy kują broń przeciwko nam. To właśnie dlatego musimy złagodzić możliwie najbardziej skutki tych dodatków w pożywieniu.

W moim przypadku przestawiłem się na dietę wegetariańską. Byłem do tego zmuszony poprzez doświadczenie zatrucia przewodu pokarmowego.

DW: Zgadza się.

CG: Reasumując, byłem bardzo opieszły w praktykowaniu tego, co sam głosiłem.

DW: Dobrze. Kolejne pytanie pochodzi od Sedona Visionary i brzmi następująco:

"Corey wielokrotnie wspominał o technice uwalniania się od podczepów w postaci negatywnych istot (astralnych) usytuowanych w jego polu energetycznym. Bardzo chciałabym wiedzieć jak tego dokonać? Wiem, że wspominał coś o powoływaniu się na imię Jezusa Chrystusa, lecz (wydaje mi się), że musi tam być coś jeszcze co widzowie mogliby użyć (podczas tego procesu)."

CG: W chwili gdy uzmysłowiłem sobie, że posiadam jakieś negatywne podczepy to cofnąłem się do swoich korzeni i tego w jaki sposób mnie

wychowywano. Ja użyłem imienia Jezusa i to zadziałało, a (negatywne podczepy) po prostu się usunęły.

DW: Zgadza się.

CG: Później ponownie zostałem zainfekowany tymi negatywnymi istotami przez Marę, członkini społeczności pochodzącej z wnętrza Ziemi, która odwiedzała mnie bez mojej zgody.

DW: W tym wypadku były to negatywne istoty.

CG: Zgadza się. W tym przypadku Ka'Areë usunęła je ze mnie przy użyciu dźwięku pochodzącego z pewnego kryształu; po zainicjowaniu go odleciały one dokładnie w taki sam sposób (jak poprzednio).



Wydaje mi się, że potęgą jaką nadałem imieniu Jezus oraz siłą wibracji mojej woli w połączeniu z moim systemem wierzeń sprawiły, że imię to oczyściło mnie.

Mówię to dlatego, że to siła wibracji kryształu była tym, co usunęło ich z mojego pola energetycznego za drugim razem.



Muszą więc istnieć metody przeprowadzania tego procesu. Nie mówię, że musisz udać się do wnętrza Ziemi i ktoś musi wymachiwać kryształem nad tobą lub koniecznie wzywać imię Jezusa.

Ludzie sami mogą tego dokonać, lecz jest to bardzo trudne. Bardzo często te negatywne istoty będą zachowywały się tak jakby odchodziły, wiesz: “Dobra, przekonałeś nas, odchodzimy”, poszurają trochę “nogami”, by wydawać odgłosy “kroków”, a następnie prześlizgną się z powrotem.

Najlepszą rzeczą jaką możesz zrobić to sprawić, aby twoje ciało posiadało środowisko wibracyjne, które jest niemożliwe do egzystencji dla tych istot.

DW: Mamy tutaj pytanie podobnej natury od Merwich Mama. Cha, cha, cha.

“Dlaczego ciągle nazywamy Gonzalesa Gonzalesem? Jeśli został on “spalony” jako agent i nie przebywa nawet na Ziemi, to dlaczego nie można ujawnić jego prawdziwej tożsamości? To przecież (uwiarygodniłoby tę historię) i przyciągnęło więcej ludzi do nas?”

CG: (Ciągle) posiada on tutaj rodzinę, której nie chce narażać na niebezpieczeństwo. Ja już go (raz) wydałem i to przysporzyło Sojuszowi TPK bardzo dużo problemów. Połowa ludzi z łańcucha dowodzenia i struktur

nadzorujących nie pokazuje swoich twarzy, wiesz jest to związane z ich wewnętrznymi protokołami postępowania.

DW: Zgadza się.

CG: Czyli nie zrobię nic, co mogłoby wyrządzić jeszcze więcej szkód.

DW: Całkowicie się z tobą zgadzam. Kolejne pytanie od Wanderer 1027:

“Ciągle jeszcze jest to dla mnie zagmatwane: dlaczego Sojusz przejmuje się bardziej “brudnymi sprawami”, które Klika (Cabal) ma na nich niż „Pełnym ujawnieniem” dla całej ludzkości?”

Wydaje się, że pytanie to brzmi: “Dlaczego Sojusz zajmuje się bardziej faktem, że Klika (Cabal) może ujawnić ich brudne sprawy niż „Pełnym ujawnieniem”?”

CG: Dlatego, że (gdy to się wyda) będą oni stali razem z nimi w trybunałach sprawiedliwości. To oni bardzo dawno temu wykonywali rozkazy, które im zostały przekazane “z góry”. Podczas ich wykonywania popełniono bardzo wiele zbrodni przeciwko ludzkości.

DW: Rzeczy te posiadają tak kompromitującą naturę, że ludzie wcale nie będą czuli się na siłach, by im wybaczyć?

CG: Absolutnie nie.

DW: Odnośnie pomysłu dotyczącego skutków społecznych związanych z „Pełnym ujawnieniem” pytanie to wydaje się zmuszać cię do odpowiedzi czy martwisz się tym, że „Pełne ujawnienie” może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa? Przecież mówią, że społeczeństwo i tak już się rozleciało? Efektem tego może być bardzo pożyteczna “ciemna noc” dla naszych dusz, jeśli dojdzie do tego wydarzenia.

CG: (Wszyscy) ludzie mają jakieś wyobrażenie na temat tego czym będzie to Ujawnienie i jak ono się odbędzie. Będzie ono przypominało “czarną noc” naszych dusz, a wielu ludzi może stracić życie w tym procesie. Nastąpi chaos.

Nie będzie to czas, gdy ludzie będą mogli się złapać za ręce i zaśpiewać: “Kumbaya”. Domagamy się jednego z najtrudniejszych czasów naszego życia. Domagamy się tego Ujawnienia, ale tak naprawdę nie rozumiemy z czym ono rzeczywiście się wiąże.

Chcę tutaj powiedzieć, że są państwa strasznie zadręczone przez Kликę (Cabal) i które znajdują całe mnóstwo informacji (na swój temat). Wtedy będą one chciały wojny z państwami Kliki (Cabal). Nastąpi straszny bałagan. Nie będzie to czas, w którym ludzie nie wstaną z łóżek (i nie pójdą do pracy) tylko dlatego, że ich religie zostały obnażone jako fałszywe.

DW: Zgadza się.

CG: Ma to znacznie dalej sięgające konsekwencje niż tylko to.

DW: Czyli wydaje się, że najbardziej etycznym rozwiązaniem dla wydarzenia wagi takiej jakim jest „Pełne ujawnienie” byłoby przeprowadzenie go w pewnych etapach, by pozwolić (ludziom) na zaaklimatyzowania się w czasie tego procesu.

CG: To właśnie dlatego mają miejsce (tak intensywne) negocjacje. Sojusz Ziemi uważa, że nagłe zrzuć informacji na ludzi “wszystko na raz” jest bardzo nieodpowiedzialne. Uważają oni, że wszystko to powinno odbyć się wolno.

W tym przypadku jednak, jeśli nie przekażesz tego wszystkiego na raz to zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie chciał jakieś informacje zachować dla siebie.

Czyli, jestem za „Pełnym ujawnieniem”, ale to co chcę tutaj powiedzieć to, że każdy z nas musi uważać na to czego sobie życzy, gdyż proces ten może okazać się znacznie trudniejszy niż nam się wydawało nawet dla społeczności ufologicznych.

DW: No tak, wystarczy tutaj pomyśleć o procesie opracowywania sekwencji odcinków “Kosmicznego ujawnienia”, tutaj na GaiaTV. Patrzyliśmy na ogromną ilość informacji, które mogłeś nam przekazać np. na temat Drako lub innych bardzo strasznych rzeczy. Stworzyliśmy jednak strukturę tego programu tak, aby te rzeczy pojawiły się w dalszych odcinkach, po tym jak przekażemy początkowo pewne pozytywne informacje.

Czy sądzisz, że tak samo może odbyć się odnośnie procesu „Pełnego ujawnienia”, czy jednak twierdzisz, że nastąpi “zrzut danych” i wszystko to spadnie na nas w postaci bomby informacyjnej?

CG: To jest „Pełne ujawnienie”, jest to zrzut kompletnych danych, wszystko na raz.

DW: Dobrze.

CG: Mam tutaj na myśli naprawdę WSZYSTKO... będzie tam bardzo dużo makabrycznych informacji.

DW: Kolejne pytanie pochodzi od Akhaishimaray i brzmi, słyszeliśmy to już wcześniej:

“Czy nie dostajesz pozwolenia na nagrywanie swoich kontaktów z Niebieskimi Awianami lub z Ambasadorem Micą, czy nawet na sfilmowanie pokładu jednej

z tych sfer? Jeśli nie, to dlaczego? Szerokokątna kamera panoramiczna byłaby idealna w tym wypadku, gdyż jest ona trudna do sfalszowania.

Dlaczego ujawnienie musi pochodzić tylko z kamer stacji CNN?”

CG: Nie mam pozwolenia na przynoszenie ze sobą żadnej technologii. Za każdym razem, gdy tam się udaję jestem otaczany ekranami ochronnymi przeciwko Sztucznej Inteligencji. Nie wolno tam wносить żadnej technologii elektronicznej.

Nie ma nawet mowy o tym, aby udało mi się przemycić kamerę i umieścić ją przy twarzy Tear-Eir w chwili, gdy stara się ze mną komunikować.

DW: Czyli twierdzisz, że technologia pochodząca z Ziemi może potencjalnie zawierać w sobie ten komponent SI...

CG: Mhm (przytakująco).

DW: ... gdyż jak poprzednio twierdziłeś może ona egzystować w postaci pola elektromagnetycznego.

CG: Zgadza się. Jest to po prostu ich protokół bezpieczeństwa.

DW: Dobrze. Czy istnieją też również inna przyczyna odnośnie Niebieskich Awian oraz tego co pragną ujawnić, co wiąże się z tym, że nie chcą nam przekazywać zbyt wiele dowodów za szybko tak, aby zachować prawo wolnej woli?

CG: Oni widzą to w taki sposób: pozyskanie wszelkich dowodów należy do nas i stanie się to podczas tego procesu. Jedyłą rzeczą o jaką się troszczą to jest zwiększenie wibracji ludzkości i poszerzenie naszej świadomości.

Postrzegają to tak: gdy wzrośnie nasza świadomość to wszystko wskoczy na swoje miejsce.

DW: Jasne. Wybuchła zagorzała dyskusja podczas której ludzie bardzo często mówią: “Dlaczego (Corey) nie może umieścić jakiejś kamery w swoim pokoju gościnnym tak, aby po ukazaniu się sfery nagrało się to, co w ostateczności udowodniłoby jego prawdomówność?”

CG: No cóż, tylko raz umieściłem kamerę w moim pokoju i wtedy nie zabrano mnie na spotkanie.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Jak sądzisz jaki jest powód dla którego te istoty nie chcą, abyś nie przekazał absolutnego dowodu na ich istnienie?

CG: Każdy z nas musi przejść przez osobisty proces (rozwoju) duchowego i zwiększenia wibracji zmierzając w kierunku ujawnienia. Ludzie (często) mówią: "Jestem duchowo rozwinięty(a). Nie będę czcić (żadnych) pozaziemskich istot, gdy pojawią się przede mną".

Nie jest to jednak historia, którą te istoty zaobserwowały w naszym przypadku.

My (po prostu) jesteśmy zaprogramowani, by czcić coś co jest od nas bardziej rozwinięte. Gdyby te istoty przybyły to powiedzielibyśmy: "O, to musi być anioł" i usiłowalibyśmy dostosować je do osobistej, wyznawanej przez nas religii, którą zbudowaliśmy w naszych głowach, a następnie zaczęlibyśmy się do nich modlić. To właśnie z tym mają oni obecnie problemy.

DW: Zgadza się. Jest to temat, na który moglibyśmy rozmawiać przez długi czas, ale mamy tutaj jeszcze dość sporo pytań.

Kolejne pochodzi od Jenaceae:

"Czy rasa przedadamowa jest tą samą, która nazywa się Annunaki, czy może jest to ogniwo łączące elitę wyznawców słońca, czyli Klikę (Cabal) i Annunaki?"

Wszyscy ci bogowie słońca, których Klika (Cabal) czci, posiadają wydłużone czaszki, prawda?"

CG: No cóż, rasa przedadamowa jest tak naprawdę upadłymi aniołami. Około 50 - 60 tys. lat temu rozbili się tutaj na Ziemi po serii nieszczęśliwych wypadków.

W żadnym przypadku nie są oni w przymierzu z Drako. Zawierali z nimi pewne umowy, lecz w przeszłości utrzymywali Reptylian w ciągłym szachu.

Dopiero po tej globalnej powodzi lub kataklizmie, który spowodował przemieszczenie się kontynentu Antarktydy i który sprawił, że pokryła się ona lodem, stracili całą swoją technologię, która pozwalała im utrzymywać Reptylian na swoim miejscu tak jak to miało miejsce w przeszłości.

Ciężko tutaj powiedzieć, gdyż słowo "Annunaki" jest określeniem, które znaczy "przybysze z niebios" i jest bardzo luźną nazwą.

DW: Zgadza się.

CG: Reasumując, zarówno Reptylianie jak i rasa przedadamowa określane są mianem Annunaki.

DW: Dobrze. Kolejne pytanie pochodzi od John 1111:

“Witam Coreya i Davida. Jestem (Kosmicznym) Wędrowcem co sprawia, że jestem osobą przyjaźnie nastawioną do innych i nie używającą przemocy. Ciekaw jestem czy istnieje ryzyko zbudowania długu karmicznego w chwili, gdy pragnąłbym zniszczenia Reptylian? Czy jest coś złego w tym, że chcemy zabić tych złych, czy może powinniśmy pozwolić im żyć?”

CG: Wiem, że zabrzmiało to bardzo dziwnie, jednakże musimy dojść do pewnego etapu naszej podróży, w którym będziemy mogli całkowicie wybaczyć tym istotom. W przeciwnym wypadku będzie nas to powstrzymywało duchowo i karmicznie (przed dalszą ewolucją). Nastąpi to prawdopodobnie długo po (Pełnym) Ujawnieniu.

Będziemy musieli wybaczyć tym istotom to, że nas torturowały, zabijały i niewoliły przez tysiące lat.

DW: Wygląda na to, że rzekomo życzliwe istoty Elohim zdecydowały o zniszczeniu Atlantydy, co kosztowało życie bardzo wielu ludzi. Wydaje się, że wszystko to odbywa się na poziomie znacznie większym niż nasza osobista wolna wola, a natura sama w sobie reguluje i rozwiązuje tego typu rzeczy lub dramatycznie redukuje populacje cywilizacji o negatywnej orientacji.

CG: Zgadza się. Te negatywne istoty na chwilę obecną są neutralizowane, a zajmują się tym nie tylko istoty z wyższych gęstości, ale również sam Wszechświat, który dokonuje tego poprzez cykl, przez który właśnie przechodzi nasza Galaktyka.

Ciągle jednak musimy toczyć bitwę przeciwko nim. Musimy walczyć o suwerenność, jednak gdy wygramy całą wojnę to musimy (szybko) przejść do momentu, w którym będziemy mogli im wybaczyć ... ja jeszcze nie jestem na to gotowy.

DW: Ja również przyglądałem się Klice (Cabala) i temu co ona robi. Grupy te uważają, że populacja na Ziemi jest (ich) wrogiem i musi ona zostać zaatakowana.

Moja odpowiedź na to pytanie byłaby prosta: jeśli natura widzi, że coś jest niezrównoważone to sama się zajmie przywróceniem tej równowagi. Jeśli oni wybrali, by myśleć w ten sposób to nie jest to koniecznie naszym prawem lub przywilejem, aby zajmować się prostowaniem tych rzeczy; natura sama w sobie zatroszczy się o przywrócenie równowagi. Posiada ona cykle podczas których uzupełnia braki i oczyszcza to co niepotrzebne.

Jeśli wystąpi jakiś problem (tego typu) to nie do nas należy rozwiązywanie go.

CG: Zgadza się. A zazwyczaj to socjopaci dochodzą do władzy w tych organizacjach.

DW: Proszę bardzo. Mamy tutaj następne pytanie, które pochodzi od ARW 575:

“Jeśli wszyscy jesteśmy Jednią to zgaduję, że jesteśmy również połączeni z Reptylianami i innymi istotami. W jaki sposób możemy ewoluować jeśli zaczniemy krążyć po całej Galaktyce i toczyć bitwy z innymi istotami? Czy nie toczymy wtedy walki z samym sobą? Jest to pogmatwane.”

CG: Posiadamy coś takiego jak kolektywną, masową świadomość. My, jako ludzie również posiadamy swoją kolektywną świadomość, którą opisałem jako schizofreniczną z powodu przeżytych traum.

DW: Tak.

CG: W tej sytuacji dochodzi do bitwy, ale również i procesu podczas którego Reptylianie się uczą i ewoluują, ucząc się z przeżytych doświadczeń zupełnie tak samo jak i my. Jest to sytuacja ze strukturą hierarchiczną.

Na samiułku wierzchołku (tej hierarchicznej piramidy) wszyscy jesteśmy Jednym.

DW: A co powiedziałbyś na pomysł pochodzący z „Prawa Jedności”, w którym wyjaśnia się, że żyjemy w (wielkiej) iluzji i została ona zaprojektowana dla dobra rozwoju (wspólnej) świadomości?

CG: Wszystko rozbija się o (większą) świadomość i jej rozwój. Istoty pochodzące z wyższych gęstości tylko o to się troszczą. Wiesz, każdy zadaje sobie pytanie ... jaki jest sens życia? Jaki jest powód dla którego żyjemy?

Wszystko to ma na celu prowadzenie do nieustannego rozwoju świadomości nie tylko na poziomie osobistym, ale także na poziomie kolektywnym, której wszyscy jesteśmy częścią.

DW: Dobra. Kolejne pytanie pochodzi od Selene 2:

“Co jeśli wszystkie badania naukowe jakie przeprowadza się w CERN mają za zadanie manipulowanie polem magnetycznym Ziemi? Jakiegokolwiek informacje posiadasz bardzo by mi pomogły. Stokrotne dzięki za twoje wspaniałe doniesienia”.

CG: Z tego co ja rozumiem to placówka CERN jest jedną z tych technologii wielorakiego użytku. Różne grupy naukowców udają się tam i próbują osiągnąć różne cele.

Usiłują wejść w interakcje z polem magnetycznym Ziemi i próbują stworzyć portale. Starają się jednocześnie opracować technologie oparte na polach torsyjnych.

CERN jest laboratorium, które jest przeznaczone do bardzo wielu celów, nie tylko do tworzenia tuneli czasowych. Wchodzi się tam w interakcje nie tylko z liniami energetycznymi Ziemi.

DW: Dodam tutaj coś o czym rozmawiałem z Henry Deaconem, gdyż on tak naprawdę pracował przez jakiś czas w placówce CERN, co było częścią jego (codziennej) pracy. Powiedział mi, że doprowadzenie do zderzenia dwóch cząstek jest na tyle trudne, że proces ten wymaga ludzi obdarzonych ogromną intuicją.

On był jednym z tych ludzi obdarzonych umiejętnościami paranormalnymi w stopniu wystarczającym na intuicyjne kontrolowanie zderzeń poszczególnych cząstek.

Zastanawia mnie czy zgadza się to z tym o czym ty słyszałeś?

CG: Nie, nie słyszałem o czymś takim, ale ma to dla mnie całkowity sens.



DW: Dobra, następne pytanie pochodzi od DJ Miss Mixit:

“Corey’u, czy mógłbyś poprosić którąś z wysokowibracyjnych istot o podanie nam najlepszego i najskuteczniejszego narzędzia służącego do oczyszczenia szyszynki (Trzecie Oko)?

Czy istnieje jakaś częstotliwość, która może tego dokonać? Czy medytacja i wizualizacja jest wystarczającą metodą?”

CG: Medytacja i diety są tutaj drogą do sukcesu. Musisz usunąć wszelkie zwapnienia pojawiające się w szyszynce, ale również musisz upewnić się,

żeby twoje „Trzecie Oko” wchodziło w swobodną interakcję z twoim Wyższym Ja. By tego dokonać musisz więc osiągnąć odpowiedni poziom wibracyjny poprzez medytację.

DW: Chciałbym tutaj wskazać na jeszcze jedną rzecz, którą przekazał mi Pete Peterson a mianowicie pewne związki chemiczne (halogenki, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Halogenki>) takie jak: chlorki, fluorki itd. które przepływają przez naszą krew aż do mózgu wiążą się z małutkimi kryształami znajdującymi się w szyszynce i jest to główna przyczyna zwapnienia tego organu.

CG: To prawda.

DW: Czy istoty te powiedziały ci, żeby unikać picia wody z kranu?

(Komentarz Tłumacza: Proszę sprawdzić na lokalnej stronie internetowej Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji czy woda w obszarze gdzie mieszkasz Drogi Czytelniku jest „wzbogacona” fluorem, jeśli tak to gorąco polecam tutaj filtr odwróconej osmozy, który w standardzie usuwa 2 miligramy fluoru. Zazwyczaj w Europie, również i w Anglii na północnym wschodzie gdzie i ja mieszkam, poziom fluoru dodawanego do wody wynosi właśnie 2 miligramy. Filtr odwróconej osmozy powinien załatwić sprawę. Znacznie gorzej ma się jednak sprawa z ludźmi, którzy mieszkają w USA, tam poziom fluoru w wodzie w zależności od obszaru jest znacznie wyższy.)

CG: Tak, w domu pijemy tylko wodę mineralną.

DW: Dobrze. Następne pytanie pochodzi od Inscizora:

“Mam pytanie odnośnie gęstości. Do jakiej gęstości udali się (po fizycznej śmierci) Jezus i Budda? Jak to się ma z (ich) stanem przebywania pomiędzy poszczególnymi inkarnacjami? Czy zgadza się to z koncepcją gęstości świadomości?

Czy niebo postrzegane jest jako (kraina znajdująca się) na następnym poziomie świadomości np. czwartym lub piątym, czy jest to coś znacznie innego?”

CG: To co wyjaśniono mi odnośnie gęstości odnosi się tylko i wyłącznie do naszej świadomości. (Gęstości te) są innym stanem wibracyjnym (naszej) świadomości.

W chwili gdy przejdziesz do wyższej oktawy częstotliwości swojej świadomości, potrafisz wpływać na swoje otoczenie.

DW: Dobrze. Kolejne pytanie pochodzi od L. Mensah 732:

“Czy kolektywna świadomość np. w kierunku (osiągnięcia jakiegoś) szczególnego celu przez Internet może być równie skuteczna jak i fizyczne przebywanie w jednym miejscu?”

Mam tutaj na myśli odcinek z Heather Sartain, która wspominała fakt, że gdyby wszyscy ludzie nagle znaleźli się na jednym kontynencie to wpłynęłoby to na obrót kuli ziemskiej wokół własnej osi”.

Wydaje się, że mamy tutaj do czynienia z pytaniem odnoszącym się do kolektywnej medytacji i zredukowania globalnych aktów terroryzmu bez ludzi zmuszonych do przebywania (medytowania, przyp. tłum.) w tym samym pomieszczeniu jak to miało miejsce podczas transcendentalnej medytacji (Maharishi Effect <http://maharishi-programmes.globalgoodnews.com/maharishi-effect/programmes.html>)?

CG: Tak, to definitywnie działa. Nie musisz znajdować się w pobliżu innych ludzi. Jednak gdy zgromadzisz blisko siebie wielu ludzi praktykujących głęboką medytację to efekt ten znacznie się potęguje – to jest pewne.

DW: Zgadzam się z tym. Kolejne pytanie od Sassafrass 7:

“Super rzeczy. Mam tak wiele pytań. W jaki sposób Reptylianie się rozmnażają? Czy przechodzą oni przez okres ciąży, a następnie są rodzeni w sposób podobny do ssaków żyjących na Ziemi?”

Wydawało mi się, że istoty z czwartej gęstości nie mają potrzeby spożywania pożywienia. Czy to oznacza, że (gdy jedzą) to robią to tylko dla sportu i przyjemności?”

CG: No cóż, wszystko to rozbija się o nasze różne systemy wierzeń na temat różnych wymiarów i gęstości. Wielu ludziom wydaje się, że gdy istota z czwartej gęstości stanęłaby przy nas to nie moglibyśmy jej zobaczyć ani złapać jej za rękę a tylko przenikać przez nią.

To nie do końca jest prawdą. (Istoty te) posiadają po prostu świadomość o innej wibracji.

Normalnie odpowiadam na to pytanie pytaniem: jak postrzegasz psa lub bakterię? Wiesz o co mi chodzi, są to istoty pochodzące odpowiednio z drugiej i pierwszej gęstości, a jednak możemy z nimi wchodzić w interakcje bez żadnego problemu.

DW: Jasna sprawa. A co jeśli chodzi o rozmnażanie się i cykl narodzeń Reptylian? Czy dochodzi tam do stosunków seksualnych, których wynikiem są ciąża i rodzenie się ich dzieci?

CG: Dokładnie tak. Używają oni także w tym celu klonowania.

DW: Dobrze. Nasze ostatnie pytanie pochodzi od 23 Window:

“Chcę tutaj się z wami czymś podzielić. Nazwy takie jak “Kosmiczny Wędrowiec” czy “Gwiezdne Ziarno” zawsze kojarzyły się z czymś pozytywnym, jednak z doniesień Corey’a wynika, że Kliki (Cabal) lub MILAB namierzają te dzieci już w bardzo młodym wieku, zabierają je i doprowadzają do rozszczepienia ich osobowości, by wykonywały robotę dla Kliki.

Czy istoty te nie zostały przysłane do nas, by czynić dobro dla ludzkości? Jakoś Drako potrafili zinfiltrować grupy Kliki (Cabal) i znaleźli sposób, by wyprać im mózgi i kontrolować dla swoich własnych celów”.

CG: Tak, w rzeczywistości ich misja została przejęta. Jest to sedno całej tej sprawy. (Istoty te przychodzą tutaj) z pewnymi umiejętnościami, a Kliki (Cabal) wykorzystują je dla swoich celów. Oni postrzegają to w ten sposób, że zmuszają swojego wroga do kooperacji. Wszystkie te istoty (Kosmiczni Wędrowcy i Gwiezdne Ziarna) przychodzą tutaj, by doprowadzić do pozytywnych zmian na naszej planecie.

Reptylianie np. wcale nie dążą do zmian na pozytywne i dlatego też korumpują tych “żołnierzy”, by walczyli dla nich.

DW: No tak, nie jest to oczywiście hermetyczny system w którym wszyscy ludzie, którzy są Kosmicznymi Wędrowcami zostali wystawieni.

Czy mógłbyś krótko omówić metody, których mogą użyć ci uważający się za pozaziemskie dusze wcielone tutaj na Ziemi, by z powodzeniem nawigować w kierunku celu dla którego zostali tutaj wysłani?

CG: No cóż, trzymajcie się z dala od wszelkich rządowych organizacji, które wmawiają wam, że jesteście specjaliści i wyjątkowi. Cha, cha, cha. Jest to pierwsza sprawa.

Praktykujcie pokorę, koncentrujcie się na swojej osobistej podróży i medytujcie odnośnie celu swojej misji. W chwili gdy przebudzicie się i uzmysłowicie sobie cel waszego zadania, po prostu dążcie do niego.

Jeśli dokonacie tego to (na pewno) wpłyniecie na pozytywne zmiany i zaangażujecie się w walkę z grupami, które starają się skorumpować Gwiezdne Ziarna i Kosmicznych Wędrowców.

DW: Jest to cały czas jaki mogliśmy poświęcić na dzisiejszy odcinek. Jestem gospodarzem programu i prowadzę go razem z Corey’em Goodem. Jest to “Kosmiczne ujawnienie” i dziękujemy za uwagę.

Kredyt odnoszący się do grafiki komputerowej należy się:

Arthur Herring Art

Szukajcie go na Facebooku

@Facebook.com/vashta.art

<http://www.vashta.com>

Daniel Gish

<http://gishdesigns.wixsite.com/home>

Przetłumaczył zespół „Kosmicznego ujawnienia”.